CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5247. Lwów, czwartek 27 maja 1920 Rok XI

Nowe sukcesy na przedpolach przyczółków most. Kijowa!

Wymiana not między Ligą narodową a Cziczerinem!

Wszystkie uderzenia krwawo odparte!

Na południe od Dźwiny ataki słabną!

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 24. maja.

Na odcinku na południe od Dźwiny słabną ataki nieprzyjaciela, skierowane dotychczas główną siłą w kierunku toru kolejowego przez Głębokie. Nieprzyjaciel ponowił natomiast znacznemi siłami próby sforsowania Berezyny. Szczególnie atakowali bolszewicy nasz przyczółek w Borysowie. Wszystkie uderzenia na linii rzeki Berezyny zostały krwawo odparte.

Na Ukrainie bez ważnych wydarzeń.

Na przedpolu kijowskiego przyczółka mostowego zajęliśmy Krasiłówkę i Trebuchowę!

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 25. maja.

Nieprzyjaciel atakował zaciekle nasze prawe skrzydło nad Dniestrem. Przy współudziale sprzymierzonych ukraińskich oddziałów, odparto krwawo wszystkie ataki, oraz wzięto w kontrakcyi miejscowości Zaboklicze i Opędówkę. W rejonie Żywcewa został rozbrojony statek bolszewicki, usiłujący wysadzić desant na prawy brzeg Dniepru. Wzięliśmy przytem 50 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na przedpolu przyczółka mostowego Kijowa w akcyi wypadowej zajęliśmy wieś Krasiłówkę i Trebuchowę.

Na odcinku Dźwiny i Berezyny nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu.

Równocześnie nad Dnieprem bolszewicy zaatakowali nasz przyczółek Rzeczycy. Wszystkie uderzenia oddziałów czerwonych zostały w aktywnej obronie krwawo zlikwidowane.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Kuliński, gen. ppor.

Cziczerin zamyka granice dla Ligi Narodów!

Liga Nar. czyni odpowiedzialnym rząd sowietów za zerwanie rokowań!

SOWIECKA NOTA PROTESTUJĄCA.

Zurych, 25 maja.

(PAT.) (Havas. Spóźnione). Radio z Moskwy donosi, iż rząd sowietów przesłał rządom sprzymierzonym notę protestującą przeciwko ofenzywie polskiej.

TEKST NOTY CZICZERINA.

Paryż, 25 maja.

(PAT.) (Havas). „Matin" otrzymał depeszę donoszącą, iż rada ligi narodów poświęciła posiedzenie swoje obradom nad komunikatem rządu sowietów świeżo otrzymanym. W komunikacie tym Cziczerin oświadcza, że poparcie, którego doznaje ofenzywa polska wyjaśniła zupełnie sytuacyę. W związku z tem rząd sowiecki nie zgadza się na przybycie do Rosyi jakiejkolwiek komisyi, pozostającej pod patronatem ligi narodów.

CO ODPOWIEDZIAŁA LIGA NARODÓW?

Paryż, 25 maja.

(PAT.) Rząd francuski wysłał do rządu sowietów następującą depeszę: Do komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina, Moskwa: Rada Ligi Narodów zbadała jak najdokładniej odpowiedź rządu sowietów na radiotelegram wysłany przez radę dnia 17 marca 1920. Rada żałuje, iż rząd sowietów po tak długiej zwłoce w odpowiedzi na propozycye Rady stawia warunki, które są równoznaczne z odmową. Odpowiedź stara się wykazać różnicę między państwami, których przedstawiciele są upoważnieni do uczestniczenia w projektowanej ankiecie. Liga Narodów jest stowarzyszeniem międzynarodowem, mającem na celu zaprowadzenie sprawiedliwości i pokoju. Jej delegacye nie reprezentują tego lub owego państwa, lecz tylko samo stowarzyszenie. Liga Narodów ma nadzieję, że rząd sowietów zmodyfikuje swoją odpowiedź. Jeżeli rząd sowietów nie będzie w stanie przyjąć do dnia 15 czerwca 1920 warunków postawionych dnia 17 marca 1920, Rada Ligi Narodów składa na rząd sowietów całą odpowiedzialność za nie przyjście do skutku układów, które miały na celu tylko poprawę ekonomicznej sytuacyi światowej i stosunków międzynarodowych.

ANG. RADA MINISTRÓW ZAJMUJE SIĘ WOJNĄ ROS.-POLSKĄ.

Lyon, 25 maja.

(PAT.) (Radii). Korespondent dziennika „Petit Parisien" telegrafuje z Londynu, że Lloyd George przewodniczył wczoraj na radzie ministrów, która miała się zajmować wojną rosyjsko-polską i kwestyami odnoszącemi się do konferencyi w Spaa.

TRZECIA SOW. DELEGACYA HANDLOWA W LONDYNIE.

Londyn, 25 maja.

(PAT.) (Havas. Spóźnione). Trzecia delegacya handlowa Rosyi sowieckiej — jak podaje „Daily Mail" — przybyła do Londynu i udała się do ministra spraw zagranicznych, a następnie została przyjęta przez najwyższą radę ekonomiczną. Delegaci zobowiązali się nie udzielać wywiadów, ani też nie oddawać się propagandzie politycznej.

Ukraińcy w walce z bolszewikami.

Lwów, 26. maja.

(zet). „Hromadska Dumka" donosi:

Gen. Pawlenko jest już po tej stronie. Armia jego stoi na prawem skrzydle dywizyi Wdowyczenki i zbliża się do Odessy. Część armii Pawlenki operuje przeciw bolszewikom na ich tyłach od strony Mikołajewa. Bolszewicy stoją klinem do Odessy. Od strony Mikołajewa prowadzi akcyę konnica setnika Szeparowicza i oddziały atamana

Rogulskiego. Pomagają im koloniści niemieccy z Chersońszczyzny. W Odessie jest jeszcze 4000 Galicyan.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 26. maja.

NOWY RZĄD UKRAIŃSKI.

(zet) Wydawany w Łucku „Nasz Holos“ donosi, iż w skład rządu ukr. wchodzą obecnie: minister spraw zagranicznych i sprawiedliwości Liwickij, spraw wewnętrznych Bielińskij, jego towarzysz Józefskij, rolnictwa Stępowski, spraw wojskowych Salskij, dróg Filipczuk, oświaty Cholodnyj i wyznań Ohijenko.

WPROWIZORYCZNEJ STOLICY UKRAINY.

W „Hromadskiej Dumce“ czytamy.

Winnica stała się prowizoryczną stolicą Ukrainy. Tutaj dokonuje się reorganizacya armii. Na podstawie porozumienia atamana Petlury z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim wszyscy Galicyanie, którzy zgłoszą się do armii ukr., mają być bezzwłocznie oddani do dyspozycyi Petlury. — Utworzono komisyę, mającą się zająć przejęciem mienia armii galicyjskiej. W skład komisyi wchodzi z ramienia armii gal. ppułk. Bisanz.

Godzi się zaznaczyć, że niektórzy sztabowcy z armii naddnieprzańskiej odnoszą się dosyć cierpko do Galicyan. Przyczyny tego mają charakter osobisty. Grzeszy tem również ataman Salskij, który jest ministrem spraw wojskowych.

W Winnicy przebywa teraz dr. Makuch.

KADRY NOWYCH DYWIZYI RUSKICH.

„Wpered“ donosi:

We wszystkich miastach tworzą się kadry nowych dywizyi: w Berdyczowie trzy, w Żytomierzu jedna. Sprawa przyjęcia Galicyan do armii jeszcze nie zadecydowana. Oczekują przybycia francuskiej komisyi wojskowej pod przewodnictwem gen. Masseneta, który zajmie się organizacyą armii ukr.

PROTEST MOSKALOFILSKI W SPRAWIE GALICYJSKIEJ.

„Wpered“ donosi:

W pierwszych dniach czerwca ma odbyć się w Rzymie konferencya reprezentantów związku narodów. Na tę konferencyę wysłali także nasi „Karpatorossy“ swoje postulaty w formie rezolucyi. Protestują oni przeciwko zajęciu Galicyi wsch. przez Polaków oraz ich administracyi, a w rezolucyi swojej domagają się: usunięcia polskiej władzy z Galicyi wschodniej i Lemkowszczyzny, wydelegowania specyalnej komisyi dla zbadania uczynków polskiej administracyi i oddania zarządu tym krajem Lidze Narodów, pozostawiając mieszkańcom tego kraju prawo do oświadczenia się przez plebiscyt.

PETLURY NIE WOLNO ATAKOWAĆ!

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Wydawanemu w Wiedniu dziennikowi ruskiemu pod nazwą „Nasza Doba“, będącego organem ukr. partyi bolszewickiej odbiera się debit pocztowy w Małopolsce, albowiem czasopismo to szerzy propagandę za stworzeniem państwa ukr. w ścisłym kontakcie z Rosyą sowiecką i **atakuje w gwałtowny sposób atamana Petlurę, jako** przedstawiciela ukr. ruchu narodowego.

O JAWNOŚĆ TRAKTATU POLSKO-UKR.

W „Hromadskiej Dumce“ czytamy:

—... Sprawa wspólnego zaufania. Sprawa Galicyi wschodniej jest warunkiem przedwstępnym zaufania. O sojuszu polsko-ukr., prawdziwym, szczerym, realnym, a nie fikcyjnym, dopiero wtedy może być mowa, gdy będziemy mieć dowody, że polska myśl polityczna w stosunku do Ukrainy kieruje się dobrą wolą, że poza słodkimi frazesami nie kryją się nieznane nam, a szkodliwe dla Ukrainy zamysły. Długoletnie doświadczenie z czasów austryackich nie przemawia za ufnością z naszej strony. Pierwszym stopniem na drodze do porozumienia polsko - ruskiego jest zastosowanie starej zasady łacińskiej: „Clara pacta claros faciunt amicos“.

Tworzenie tajnych umów przy drzwiach zamkniętych, z ludźmi, którzy stanowczo nie mogą być uważani za pełnych wyrazicieli pragnień i dążeń całej Ukrainy bezwarunkowo nie prowadzi do celu. **Tajna umowa polsko-ukr., zawarta w Warszawie kosztem Galicyi wschodniej i innych ziem zachodnio-ukraińskich, nie wzbudza w nas zaufania.**

Tymczasem p. Dąbski w komisyi spraw zagr. Sejmu polskiego odmawia podania do publicznej wiadomości tajnej umowy polsko-ukr., gdyż mogłoby to pozbawić Polskę korzyści. A my musimy wiedzieć, za jaką cenę odbył się pochód wojsk polskich na Ukrainę, czem ataman Petlura już zapłacił, a czem jeszcze ma zapłacić w przyszłości za poparcie polskie? Chcemy rozważyć, które punkty tej tajnej, ukrytej przed szerokim ogółem ukr. umowy są realne, a które utopijne?

Nowi dygnitarze ukraińscy.

(Od naszego korespondenta).

Winnica, 24. maja.

(u) Rozporządzeniem z 18. bm. l. 134 Głównoupoważnionego Urzędu Ukraińskiej Narodnej Republiki, ustanowieni zostali nowi dygnitarze ukraińscy:

1) Zastępcą głównoupoważnionego ministra U. N. R. i przewodniczącym kolegium, **p. dr. Hilary Bociurko.**

2) Referentem spraw prawniczych **p. Wasyl Nesterowski.**

3) Referentem spraw finansowych **p. Aleksander Brojecki.**

Rozporządzenie to podpisał gł. upow. minister Ohienko.

Pierwszy z nominatów p. dr. Bociurko jest Galicyaninem, był dawniej adwokatem w Borszczowie i należał do ukr. partyi radykalnej.

Sytuacya polityczna i ekonomiczna okr. mińskiego

Wywiad z naczelnikiem tegoż okręgu p. Wł. Raczkiewiczem.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Mińsk, 20 maja.

Nasz miński korespondent został przyjęty przez p. naczelnika okręgu mińskiego Władysława Raczkiewicza, z którym odbył krótki wywiad o sytuacyi politycznej okręgu i dotychczasowej działalności polskich władz administracyjnych na terenie ziemi mińskiej. Oto, jak brzmią otrzymane informacye:

Sprawa plebiscytu na ziemiach wschodnich.

Polityki na własną rękę nie uprawiam, wyznał mi otwarcie p. W. Raczkiewicz. W całej mej odpowiedzialnej pracy, kieruję się wskazówkami władz centralnych. Wyraźnych zaś dyrektyw w w tym kierunku nie otrzymałem. Wogóle kwestya plebiscytu na ziemiach wschodnich, z powodu wypadków na Ukrainie nie jest obecnie aktualną. Cała uwaga naszych sfer kierowniczych zwrócona jest obecnie w stronę frontu bolszewickiego. Jednak w d. 24 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd naczelników okręgów zarządu ziem wschodnich, na którym kwestya plebiscytu będzie poruszona. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż na wspomnianym zjeździe otrzymamy wskazówki w interesującej pana sprawie.

Sprawy administracyjne.

Pierwszem zadaniem władz polskich po zajęciu przez wojska nasze terenów białoruskich była organizacya samorządów ziemskich i miejskich. W chwili obecnej ostatnie funkcyonują prawie wszędzie. We wszystkich miastach i miasteczkach, gdzie ze względu na sytuacyę wojskową to było możliwe, zorganizowaliśmy wybory powszechne, które postawiły na czele gospodarki miejskiej osoby godne zaufania całej ludności. Organizacyę samorządów ziemskich przeprowadziliśmy całkowicie w dwóch powiatach, w innych działają tymczasowe zarządy ziemskie. Na ogół biorąc rzeczy władze administracyjne coraz więcej spraw przekazują urzędom samorządowym, które stopniowo obejmują wszystkie dziedziny gospodarki komunalnej.

Stan finansowy Mińska.

Miasto nasze znajduje się bezwarunkowo w ciężkich warunkach materyalnych. Wszelka dalsza zwłoka w sanacyi tych stosunków odbijać się będzie ujemnie na ludności miejscowej. Uważam za konieczne szybkie zorganizowanie rozdawnictwa chleba na kartki całej ludności tutejszej bez wyjątku. Zaś starania magistratu i rady miejskiej o udzielenie miastu większej pożyczki rządowej popierać będę gorąco przed panem Komisarzem Generalnym, będąc przeświadczony o jej niezbędnej potrzebie.

Sytuacya ekonomiczna.

Po ustąpieniu bolszewików i zapanowaniu ładu i porządku handel i przemysł w okręgu mińskim powraca do swego życia normalnego. Wywozimy obecnie do innych dzielnic Polski i za granicę znaczne ilości szczeciny, terpentyny, smoły, szkła, zapałek etc. Dzięki poparciu naszych urzędów wszystkie fabryki wyrobów powyższych zostały uruchomione i stopniowo powiększają swą wytwórczość. Ze swej strony zarząd okręgu czynił znaczne zakupy dla biedniejszej ludności ziemi mińskiej. Produkty te rozdzielano za pośrednictwem kooperatyw tutejszych.

Nastrój ludności.

Na ogół na terenie powierzonego mi okręgu nastąpiło znaczne uspokojenie. Natomiast komuniści spotkawszy się z niepowodzeniem na froncie rzucili się do uprawiania agitacyi bolszewickiej na szerszą skalę. Agitatorzy sowieccy rzucają ogromne sumy, atoli ruch ten nie ogarnia szerszych mas i za nielicznymi wyjątkami nie wydaje żadnych rezultatów. Na tem rozmowa moja z p. naczelnikiem okręgu się skończyła.

O KONWENCYĘ POLSKA GDAŃSKA.

Warszawa, 25 maja.

(PAT.). W tych dniach odbyła się konferencya w sprawie zawarcia konwencyi z Wolnem m. Gdańskiem przy współudziale gen. komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Macieja Biesiadeckiego, który po naradach powrócił na swoje stanowisko. Przedmiotem obrad było również ściślejsze zespolenie działalności wszystkich władz i urzędów zarówno w Gdańsku, jak i w Warszawie. Wszystkie agendy rządowe w Warszawie koncentrować się będą w referacie gdańskim przy prezydyum Rady ministrów.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH WILSONOWI.

Warszawa, 25. maja.

(PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 15. bm. poseł polski w Waszyngtonie ks. Kazimierz Lubomirski wręczył prezydentowi Stanów Ziednoczonych Wilsonowi swoje listy uwierzytelniające.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Budżet gminy miasta Lwowa.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Cześć pamięci śp. Michała Makowicza. — Ustalenie opłat wodociągowych. — Rachunki miejskiego Zakładu opału. — 70 milionów koron niedoboru w budżecie miasta. — Sprawy bieżące. — Protest przeciw zamierzonemu pozbawieniu miast prawa korzystania z państwowego podatku dochodowego.

Lwów, 26. maja.

(mg) Rozpoczęły się wczoraj trzydniowe obrady reprezentacyi miasta, poświęcone głównie dyskusyi nad budżetem gminy. Na wczorajszem posiedzeniu zdążono załatwić prawie cały rejestr innych spraw bieżących, tak, że dwa zwołane na dziś i jutro posiedzenia, obejmują tylko rozważania nad sprawą zaradzenia olbrzymiej klęsce, jaka grozi miastu w postaci niebywałego dotychczas deficytu w skarbie.

Prez. Neuman oddał na wstępie cześć zmarłemu członkowi Rady

śp. Michałowi Makowiczowi,

wspominając usługi, jakie oddawał miastu, oraz ogólną sympatyę i poważanie, które zdobył sobie swym nieugiętym charakterem i uczynnością. Chociaż obrządku gr.-kat., miłował śp. Makowicz naród polski i nie odstąpił miasta w najcięższych jego chwilach. Rada powstawszy z miejsc wysłuchała przemówienia.

Przystąpiono odrazu do porządku dziennego. R. Schneider zawiadomił o zatwierdzeniu przez Min. Skarbu uchwalonej przez Radę m. podwyżki

podatku wodociągowego

o 15 procent od czynszów mieszkaniowych, a od lokalów sklepowych o 7 i pół procent. Uchwała jest ważna od 1-go stycznia. Następnie referent przedstawił wniosek komisyi o ustanowieniu opłaty wodociągowej, ważnej od 1-go kwietnia dla przedsiębiorstw, posiadających wodomierze, w kwocie 3 mk. od 1^3 wody, zamiast proponowanej opłaty w wysokości 1 kor. Opłaty te spowodował niedobór M. Zakładu wodociągowego, wynoszący 2 i pół miliona koron wskutek drożyzny węgla. Podwyżkę uchwalono.

Na wniosek następnego referenta r. Felsztyna postanowiła Rada wypowiedzieć Zarządowi W. Polskich kontrakt dzierżawy 89 morgów gruntu na błoniach Janowskich na plac ćwiczeń z powodu zbyt niskiego czynszu, lecz natychmiast rozpocząć rokowania o dalszą dzierżawę.

Przedłożone przez r. Felsztyna zamknięcie

rachunków M. Zakładu opału

za rok 1918-19 wykazuje 50.000 koron deficytu. Sprawa ta wywołała dyskusyę, w której przemawiali rr. Hauswald, Chajes, wicepr. dr. Schleicher, Aleksandrowiczówna, Soupper i referent. Powody niedoboru wyjaśnił wicepr. dr. Schleicher, przypominając, że wskutek ciągłej podwyżki cen węgla Zakład pokryć musiał 400.000 koron deficytu, jaki wynikł przez dostarczanie nauczycielstwu i urzędnikom miejskim opału na raty w tej cenie, jaką płacono w dniu zamawiania. R. Aleksandrowiczówna zauważyła, że nauczycielstwo płaci cenę taką, jaka obowiązuje w dniu poboru węgla. Przyjęto w końcu wniosek Sekcyi II., podany przez referenta na wyrażenie Zakładowi opału i radcy Krausowi uznania za gospodarkę węglową i przyznanie urzędnikom większych remuneracyi, oraz wniosek r. Hauswaldu, ażeby opał do składu przy ul. 29 Listopada dowożony był tramwajami.

Budżet miasta Lwowa.

Imieniem komisyi budżetowej r. Pazdro przedstawił wynik prac tejże komisyi. Obradowała ona 7 razy i opracowała cały budżet gminy wcześniej niż w roku ubiegłym. Jednak, jak zaznaczył referent, budżet ten jest właściwie bez wartości wobec ciągłej ewolucyi cen. Np. od grudnia, tj. od czasu przedłożenia budżetu elektrowni zmieniono trzykrotnie taryfę tramwajową i opłaty za światło. Budżet m. może mieć jedynie wartość oryentacyjną co do położenia gminy.

Cyfry wykazują olbrzymie niedobory, jakiemi kończą się wszystkie rubryki. Ogólna suma deficytu wynosi

70 milionów koron.

Pokryto go częściowo pożyczkami krótkoterminowemi, na pokrycie bieżących wydatków w sumie 35 mil. oraz subwencyami rządowemi w wysokości 11 mil. Zatem pozostaje 24 mil. niepokrytego niedoboru.

Stan ten spowodowały ogólnym wzrostem cen i płac, spadkiem waluty oraz zbyt małym wzrostem dochodów. Rozchody gminy w roku 1914 wynosiły 10 mil., obecnie 102 mil., a więc wzrosły przeszło 10-krotnie, natomiast dochody zwiększyły się tylko dwu- lub trzykrotnie. Głównymi filarami dochodów miejskich były zawsze podatki oraz zarząd majątków miejskich. Dziś dobra miejskie przynoszą tylko znaczne straty, a podatki wykazują wprawdzie 7 mil. dochodu i jest to jedyna pozycya niezakończona deficytem, ale nie zdoła ona poprawić finansów miasta.

Jako drogę do sanacyi skarbowości gminy podaje referent zmniejszenie wydatków, przejęcie niektórych wydatków miasta, np. na szkoły, przez państwo, oraz podniesienie dochodów zwłaszcza z podatków. Komisya projektuje już szereg nowych opłat podatkowych. W końcu referent przedłożył szereg wniosków, które będą rozważane na następnych posiedzeniach.

Na wniosek r. dra Wereszczyńskiego odroczono dyskusyę nad budżetem do dzisiejszego posiedzenia, a omawiano inne

sprawy porządku dziennego.

W myśl referenta r. Terenkoczego uchwalono nabyć 6 portretów mieszczan lwowskich z 17 wieku dla Muzeum historycznego m. Lwowa za cenę 4000 m. p. R. Pieracki referował dwie analogiczne sprawy, mianowicie o upoważnienie syndyka m. do wniesienia skargi przeciw A. Schlechterowi i E. Kimmelmannowi o zapłacenie kary za niedostarczenie gminie przyrzeczonych produktów. Na wniosek ref. ks. dra Szydelskiego podwyższono wynagrodzenie docentów gimn. im. kr. Jadwigi i w miejskiej Szkole handl. z 20 kor. na 20 m. p. za godzinę. Przyjęto zarząd fundacyi zapomogowej im. Berischa Wolfa Hausmanna w myśl referenta r. Sokala.

Wobec zamiaru Rządu pozbawienia miast prawa korzystania z państwowego podatku dochodowego, uchwalono przedłożoną przez r. Sawczyńskiego rezolucyę protestującą przeciw tej ustawie.

Pełne zebranie Izby handlowej i przem.

Wspomnienie pośmiertne. — O Pożyczkę Odrodzenia. — Sprawozdania. — Opinie. — Posiedzenie poufne).

Lwów, 26. maja.

(§) Dzisiejsze pełne posiedzenie, któremu przewodniczył z początku prezyd. Baczewski, a następnie jego zastępca r. Winiarz, zaczęło się od gorącego wspomnienia pośmiertnego, które pre-

---

GASTON LEROUX. (8)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ

Z francuskiego tłomaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Dziś wstydzę się sam siebie, przypominając sobie tę chwilę, w której znalazłszy się wreszcie „sam na sam" z Kordelią, bluźniłem niebiosom. Muszę jednak dla ocalenia mego honoru przyznać, że ten ślepy bunt, który wrzał we mnie przeciwko całej przyrodzie, przeciwko przeznaczeniu, powoli zamieniał się w głęboki ból i wielkie, serdeczne współczucia dla tej, która ciągle nie budziła się z uśpienia.

Godziny upływały; dławiła mnie wzrastająca trwoga. Czuwałem teraz nad Kordelią, jak nad martwą, padłszy na kolana przed tą wielką tajemnicą równie straszną, jak tajemnica śmierci...

Biedna, biedna, biedna Kordelia!...

IX.

Doktor Thurel.

Dzień świtał, gdy Surdon powrócił z doktorem Thurel.

Nie znalazłszy sławnego lekarza w domu, wyciągnął go z jakiejś oficyalnej uroczystości. Udało mu się to zresztą bardzo łatwo. Historya bowiem, którą służący opowiedział lekarzowi, zaciekawiła go tak żywo, iż nie wrócił nawet do domu dla zmiany ubrania i przybył do nas we fraku.

Nie zapomnę nigdy tej chwili szarego świtu, w której pojawił się u nas ów dobroczyńca — lekarz ze swą wydłużoną, bladą twarzą, z dziwnie wybladłemi oczyma, gdy raz ujrzało się ten wzrok tak osobliwie uduchowiony, musiało się zapamiętać go na całe życie.

Od tego dnia obraz doktora Thurel'a nie opuścił mnie nigdy. Przynosił on z sobą tyle nowych rzeczy dla mnie, stojącego u progu tego ciemnego dramatu! I tyle światła!...

W pierwszej chwili nie byłem nim olśniony,... lecz niebawem poruszył mnie do głębi mej istoty.

Wówczas, gdy fakty same przez się wzbudzały we mnie tylko bezsilną złość i niemy bunt, nie przenikając mej inteligencyi, on kilkoma słowy potrafił odrazu przed umysłem mym otworzyć nowe światy... Człowiek ten mówił rzeczy zadziwiające, lecz zawsze pełne zdrowego rozsądku,... Trzeba było być głupcem chyba, aby nie dążyć za jego myślą i nie wierzyć mu. —

Przypatrzył się uważnie Kordelii, zbadał ją, poczem orzekł:

— Nie jest to ściśle biorąc wypadek katalepsyi. Jest to coś, co nazywam „snem hypnotycznym, tężcowym". Niech się pan niczego nie boi. Damy sobie z tem radę!

Po tych słowach pochylił się nad Kordelią, dmuchnął jej w oczy, uczynił kilka dziwnych ruchów, lecz podobnie jak i jego kolega ze wsi nie otrzymał żadnego wyniku...

Przy każdym jednak bezowocnym doświadczeniu, wydawał się dziwnie zadowolony.

— Naturalnie, naturalnie! — szeptał — to zupełnie jasne!

Rzecz dziwna: wszystko co robił doktor Thurel, wszystkie nawet jego zabiegi, choć nie uwieńczone pożądanym skutkiem, dodawały mi otuchy, napełniały zaufaniem. Ani przez chwilę nie wątpiłem, że dzięki niemu potrafimy wydobyć się z tego rozpaczliwego położenia.

Przeszedłszy ze mną do buduaru, począł mi stawiać rozmaite pytania. Oświadczył, iż po drodze, idąc do nas rozpytywał już służącego, a ten opowiedział mu o dziwnym stanie ducha, w jakim znajdowała się „Pani" jeszcze na kilka miesięcy przed ślubem. Prosił mnie, abym powiedział mu wszystko, wyjawił szczerze całą prawdę, nietylko jak lekarzowi, lecz jak spowiednikowi. —

Opowiedziałem mu wówczas wszystko: historyę tajemniczego Anglika i historyę portretu i wszystkie związane z nią wypadki, wspomniałem też o tem, jak Kordelii było „zimno w portret"...

Zażądał natychmiast, bym mu pokazał ten obraz. Gdy to uczyniłem oświadczył:

— Wszystko złe stąd pochodzi, nie ulega żadnej wątpliwości. Żona Pańska jest pod wpływem Patrick'a!... Lecz my ją z tego uwolnimy, niech pan będzie przekonany!...

— Panie Doktorze! Minęły już całe miesiące jak nie widziała tego Patrick'a!

— Wierzę panu, ale jest portret!... Za pośrednictwem portretu, Patrick może wiele zdziałać. Dzięki portretowi nawiązał z nią łańcuch...

Tu zaczął mi opowiadać historyę o exterioryzacyi wrażliwości, wobec których przykłady podawane mi przez Kordelię były tylko dzieciństwem, drobnostką... Mówił to wszystko tonem tak prostym i naturalnym, udzielając wyjaśnień tak przekonywujących, że przestałem się już dziwić tym nieprawdopodobnym zjawiskom.

Ach! doktor Thurel miał wspaniały dar przekonywania! —

(C. d. n.)

zydent poświęcił zmarłemu członkowi Izby ś. p. Makowiczowi. Wspomnienia tego Izba wysłuchała stojąc. Następnie prez. Baczewski zaapelował do obecnych w dłuższem przemówieniu, by jak najintenzywniej agitowali za Pożyczką Odrodzenia. Różni się ona od austryackiej pożyczki kardynalnie, gdyż austryacka była podkładem dla drukowania biletów bankowych, a polska ma właśnie służyć do wycofania biletów i przez to do uregulowania waluty. Ponadto p. wiceminister Rybarski na odbytym onegdaj wiecu zawiadomił, że poza znanymi już przywilejami rząd przyznał pożyczce jeszcze jeden bardzo ważny. Oto dla akcyi wylosować się mających rząd już dziś oznacza ważność i płatność w dolarach w stosunku 1 marka równa się 3/4 centima amerykańskiego, przyczem rząd na wypadek niższego kursu dolara wypłaci różnicę do 150 marek za dolar, zaś na wypadek wyższego kursu wyłaci dolara i różnicę. Uważając apel do członków Izby za zbyteczny, chciałby, by Izba jako taka zamanifestowała swój współudział w agitacyi wśród kół handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych i wpływała na wszystkie koła interesantów z Izbą związanych; w tym celu prezydyum Izby stawia wniosek, by Izba stworzyła specyalny obszerniejszy komitet dla propagandy pożyczkowej, tak tu we Lwowie, jak i na prowincyi.

R. Rapaport przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1919.

Z kolei wicesekr. dr. Korkis przedłożył sprawozdanie z czynności Prezydyum Biura Izby za czas od 15. kwietnia do dnia 24. maja br.

W okresie tym wpłynęło do protokołu Izby 945 spraw. Z ważniejszych w tym czasie z załatwionych spraw zasługują na osobna wzmiankę następujące:

Prezydyum izby na orzeczenie Polskiego Związku zdrojowisk i kąpieli morskich przedstawiło opinię o projektowanej ustawie zdrojowej i wydelegowało do udziału w ogólnym zjeździe Zdrojowisk i Uzdrowisk konsulenta Izby dra Rodakiewicza.

Prezydyum Izby wystosowało do Min. Skarbu, Min. Przem. i Handlu i Prezydenta Ministrów obszerny memoryał, oświetlający krytyczne zarządzenia wydane w ostatnich czasach przez Ministerstwo Skarbu na polu walutowem, oraz ujemne skutki, jakie zarządzenia te wywołały szczególnie na obszarze Małopolski.

Prezydyum Izby poparło kroki podjęte przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie u przewodniczącego Sejmowej Komisyi opałowej w sprawie popierania eksploatacyi torfowisk na obszarach Rzeczypospolitej w szczególności na obszarach Małopolski.

Prezydyum Izby przedłożyło Min. Skarbu i Min. Przem. i Handlu memoryał w sprawie jak najrychlejszego uruchomienia istniejących w Polsce rafineryi tak, żeby rafinerye te, które mogą przerobić całą obecną produkcyę ropy w jak najkrótszym czasie mogły podjąć robotę, wskutek czego zagranicę wywozić się będzie tylko finalne produkty.

W ostatnich dniach Izba otrzymała drogą prywatną projekt statutu Państwowego Banku odbudowy. Podobnie, jak przed kilkoma miesiącami, gdy szło o projekt Zakładu kredytowego Państwa Polskiego, także i tym razem Rząd nie uważał za wskazane udzielić Izbie nowego projektu do zaopiniowania. Projekt Banku odbudowy przewiduje udzielanie tylko pożyczek dla celów odbudowy.

Następnie wicesekr. Tenner przedłożył sprawozdanie oddziału ruchu handlowego Izby handl. i przem. za czas od ostatniego posiedzenia Izby. W czasie tym wzmiankowany oddział załatwił 284 spraw pisemnie i udzielił nadto 417 ustnych informacyi.

Wykonując uchwałę ostatniego posiedzenia Izby wniosło Prezydyum Izby do Min. poczt i telegrafów, jakoteż do Min. Przem. i Handlu energiczny protest przeciw podwyższeniu opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zaprowadzonych dnia 18. kwietnia br., która robi na ogół wrażenie taryfy prohibicyjnej, mającej na celu zredukowanie całego ruchu pocztowego i telegraficznego do wypadków nieodzownej potrzeby. W interesie życia gospodarczego całego kraju należy więc jak najrychlej przystąpić do jej obniżenia. W sprawie zaś ułatwienia sprzedaży znaczków pocztowych, Prezydyum Izby zwróciło się do Dyrekcyi poczt we Lwowie z żądaniem ułatwienia sprzedaży znaczków pocztowych zapomocą decentralizacyi tej sprzedaży, względnie zniewolenia trafik i handli z przyborami do pisania do objęcia komisowej sprzedaży znaczków pocztowych.

Wskutek zmiany rozkładu jazdy dla pociągów pospiesznych między Lwowem a Krakowem stracił Lwów jedynie dzienne połączenie w tej relacyi. Prezydyum Izby zwróciło się więc telegraficznie do Ministerstwa kolejowego przeciw temu zarządzeniu i żądało przywrócenia dziennego pociągu pospiesznego do Krakowa.

Wedle ustawy z dnia 18. grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu wzbronioną jest praca w niedzielę i święta, a więc także praca przy załadowaniu towarów na dworcach kolejowych. Mimo to zniosło Ministerstwo kolejowe postanowienie regulaminu ruchu co do przedłużania terminów załadowania i wyładowania w niedziele i święta. Wskutek tego zmuszeni są interesenci opłacać za postój wagonów przez niedziele i święta bardzo wyskie grzywny wozowe. Prezydyum Izby zwróciło się więc do Ministerstwa kolejowego z żądaniem jak najrychlejszego przywrócenia ze względu na ustawę o spoczynku niedzielnym, postanowienia co do przedłużenia terminów ładowania i wyładowania w niedziele i święta.

Celem ułatwienia eksportu towarów ze wschodniej Małopolski zwłaszcza zaś artykułów ulegających łatwo zepsuciu, jak np. jaja, odniosło się Prezydyum Izby do Ministerstwa kolejowego, jakoteż do Ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o zniewolenie towarzystwa transportowego „Wawel" w Wiedniu, aby pociągi tego towarzystwa kursujące obecnie tylko do Krakowa i Warszawy kursowały również między Wiedniem a Lwowem.

W sprawie przyznania ulg celnych odniosło się Prezydyum Izby do Min. Skarbu i do Min. Przem. i handlu z przedstawieniem, że w odnośnem rozporządzeniu należałoby uwzględnić te towary, które zamówione zostały przed rozpadnięciem się Austryi.

Otrzymawszy w drodze prywatnej odpis projektu ustawy o tymczasowych warunkach wywozu towarów zagranicę, Prezydyum Izby ubolewając, że nie uznano za stosowne zasięgnąć opinii Izby, przedłożyło szereg wniosków, dążących do rozmaitych zmian projektowanej ustawy.

Na żądanie Państwowej Komisyi przywozu i wywozu przedłożyło Prezydyum Izby wykazy artykułów, które należałoby objąć

a) listą towarów zakazanych do przywozu z zagranicy,

b) listą towarów zakazanych do wywozu za granicę,

c) listą towarów dopuszczonych do wolnego importu.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem poseł dr. Kolischer wskazując na niedomagania pocztowe, które nazwał bolszewizmem pocztowym, zażądał, by Izba domagała się od rządu, aby doręczanie listów nastąpiło w szybszym, niż dotychczas tempie, by zaprowadzono ruch pakunkowy z zagranicą i by zmuszono Czechów, którzy poprostu kradną pieniądze za zapłacone im towary, do zatrzymania umowy kompensacyjnej. W odpowiedzi na to zaznaczył ref. p. Tenner, że ruch pakunkowy z Czechami już jest otwarty, zaś co do Austryi właśnie Czesi robią opozycyę.

Następnie r. Chajes wskazując na to, że miastu naszemu grozi upadek z powodów nietylko politycznych, gdyż jego odbudowa nie pójdzie tak szybkim krokiem, jakby sobie życzyć należało, postawił wniosek powołania komitetu odbudowy handlowej miasta, które dla swego położenia geograficznego i jako węzłowy punkt kolejowy powinno być najlepszym łącznikiem handlowym między Wschodem a Zachodem. Wniosek ten uchwalono bez dyskusyi jednomyślnie.

Natomiast wywołał dłuższą dyskusyę następny referat wicesekr dr. Korkisa o rządowym projekcie ustawy o podatku dochodowym i uzupełniającym. Tak referent, jak i następni mowcy pos. dr. Kolischer, r. Lewakowski, dr. Nick i sekr. pos. dr. Stesłowicz poddawali ostrej krytyce całą politykę podatkową ministra skarbu, który cały ciężar podatków zwala na przemysł i handel, oszczędzając ze względu na sejmową większość chłopską chłopów i własność chłopską. Radca Lewakowski domagał się zainicyowania wielkiej akcyi publicystycznej i ankietowej, któraby energicznie zwalczała omawiany wyżej projekt. Izba uchwaliła tak wnioski referenta, jak i wnioskodawców.

W myśl referatu wicesekr. dr. Trawińskiego zaproponowano członka miejscowej Komisyi szacunkowej w Sanoku, uzupełniono listę rewizorów do badania projektów towarzystw akcyjnych, a w myśl referatu p. Tennerówny przyznano stowarzyszeniu polskich burs rękodzielniczych w Stanisławowie subwencyę w kwocie 200 mk. a zarządowi bursy rękodzielniczej im. Deckerta subwencyę w kwocie 1200 mk. Na posiedzeniu poufnem wydano szereg opinii.

O karty tramwajowe dla urzędników państw.

Lwów, 26. maja

(s-i) Z kół urzędniczych otrzymujemy następujące uwagi:

Urzędnicy miejscy posiadają ulgę tramwajową, płacąc dotychczas piątą część ceny miesięcznej karty abonamentowej, a dziś część jej trzecią. Taka sama zniżka powinna przysługiwać również urzędnikom państwowym. Byłoby słuszne, iżby przy podwyższaniu abonamentu miesięcznego na 160 mk., pozostawiono dla urzędników państwowych choćby dotychczasową cenę 90 mk., jeśli cenę 60 mk. uznaje magistrat bezwarunkowo za niską.

Osoby wolnego zawodu każdą podwyżkę wydatków przenoszą na swoich klientów czy konsumentów. Wiadomo zaś, że pensya urzędnicza pomimo wszelkich podwyżek nie wystarcza obecnie na życie. Celem zniknięcia ewentualnych nadużyć możnaby zarządzić, iżby karty abonamentowe były wydawane tylko w dyrekcyi kolei elektrycznej za poprzedniem okazaniem legitymacyi kolejowej, ważnej na rok 1920, lub też poświadczenia władzy przełożonej, iż dana osoba pozostaje w czynnej służbie państwowej.

Miasto nie poniesie skutkiem tego żadnej szkody. Wszakżeż notoryczne jest, że nawet dotychczasowa opłata w wysokości 90 mk. była dla urzędników zbyt wysoka i nie każdy urzędnik mógł sobie pozwolić na sprawienie takiej karty.

Kartę abonamentową zakupują tylko urzędnicy, zamieszkali zdala od biur swoich. Zniżka tedy byłaby dla nich prawdziwem dobrodziejstwem, bez zniżki bowiem będą zmuszeni wyrzec się możności korzystania z abonamentu i stałej jazdy tramwajem, na której oszczędzano zarazem tak drogie obecnie obuwie.

Przed tygodniem wspomniano, iż projektowana jest w komisyi elektrycznej zniżka abonamentu dla urzędników państwowych i ma być rozstrzygnięta na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej, która powinnaby tych kilka uwag wziąć pod życzliwą rozwagę.

ZAGŁĘBIE — SIEDZIBĄ SZPIEGÓW NIEM.

Warszawa, 25. maja.

(PAT). Jak podaje „Kuryer Warszawski" na skutek wiadomości prasy o nadużyciach na pograniczu, przybył onegdaj do Sosnowca p. minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Komisya śledcza w nocy dokonała w Sosnowcu licznych aresztowań wśród miejscowych przemytników, agentów granicznych i osobników podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Podczas badania stwierdzono, iż na terenie zagłębia gnieździ się wielka liczba szpiegów niemieckich.

ZJEDNOCZENIE N. S. R. I N. Z. R

Warszawa, 25. maja.

(PAT). Przy udziale 734 delegatów i delegatek reprezentujących 374.000 robotników, zorganizowanych w Narodowem Stronnictwie Robotniczem (N. S. R.) Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Westfalii i Wolnego Miasta Gdańska, oraz Narodowego Związku Robotniczego (N. Z. R.) działającego na terenie Kongresówki, Małopolski i Kresów wschodnich odbył się w dniach 23. i 24. bm. w Warszawie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa narodowy kongres robotniczy, na którym przyjęto wśród powszechnego entuzyazmu uchwałę rozwiązującą obie wyż wymienione organizacye i proklamującą jednolitą organizacyę polityczną polskiej klasy pracującej pod nazwą „Narodowa Partya Robotnicza" (N. P. R.)

ZASADNICZE REZOLUCYE POLITYCZNE ZJAZDU PPS

Warszawa, 25 maja.

(PAT.) W dniu 23 bm. na czwartem i piątem posiedzeniu Kongresu PPS. uchwalono następujące zasadnicze rezolucye polityczne:

PPS. protestuje przeciwko dalszej wojnie i w jej przedłużaniu na wschodzie widzi groźne niebezpieczeństwo dla kraju, który nie może przystąpić do odbudowy i wyczerpuje swoje siły. PPS. domaga się jak najrychlejszego zawarcia pokoju, przyczem koniecznem jest, by rząd bolszewicki zrzekł się imperyalistycznych dążeń oraz by rząd polski dążył do oparcia pokoju nie na prawie zwycięzcy, lecz na porozumieniu i na prawie ludów stanowienia o sobie. Zjazd PPS. domaga się, aby Sejm był rozwiązany i jak najrychlej ustąpił miejsca nowemu Sejmowi. PPS. jako najbliższe zadania działalności parlamentarnej stawia: zawarcie rychłego pokoju, uchwalenie konstytucyi demokratycznej z Sejmem jednoizbowym, sekwestr artykułów pierwszej potrzeby, realizacyę reformy rolnej, rozwój ustawodawstwa robotniczego. PPS. uważa za pożądane, ażeby w razie przesilenia gabinetowego Związek zażądał od przyszłego rządu i większości sejmowej polityki zgodnej z określonemi powyżej najbliższemi zadaniami. Obecna sytuacyo polityczna nie daje kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska, iż członkowie PPS. nie powinni wstępować do koalicyjnego rządu. Zjazd stwierdza, iż PPS. stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności proletaryatu walczącego o socyalizm, widząc w ideale socyalistycznym najszczytniejsze cele dążeń całej ludzkości, zaś we wspólnie zorganizowanej akcyi całego świata gwarancyę urzeczywistnienia tego celu. Zjazd stwierdza, że tzw. trzecia międzynarodówka jest na ogół jednostronną organizacyą komunistycznych żywiołów pod kierunkiem rosyjskiego bolszewizmu. Wobec tego nasuwa się konieczność powołania do życia międzynarodówki nowej, któraby łączyła wszystkie partye socyalistyczne, stojące na gruncie walki klas, samostanowienia narodów, podjęcia władzy przez proletaryat i demokracyę. Zjazd poleca Radzie naczelnej wysłać na zjazd genewski delegatów PPS., którzyby działali w tym kierunku. Kongres uchwalił polecić centralnemu komitetowi wykonawczemu nawiązanie stałego kontaktu organizacyjnego z partyami socyalistycznemi narodów wyzwolonych z pod jarzma caratu. W ciągu czwartego dnia obrad kongres przedyskutował i uchwalił program partyjny, obejmujący ogólne zasady i określający stanowisko partyi w zakresie polityki międzynarodowej, wewnętrznej w zakresie sądownictwa, rolnictwa, kwestyi robotniczej, stosunków gospodarczych i i. Program stwierdza, że PPS. dąży do rządów socyalistycznych, opartych na masach pracujących. Po zamknięciu dyskusyi uchwalono wyrazić podziękowanie posłom socyalistycznym za ich całoroczną pracę w Sejmie i poza Sejmem.

POSTANOWIENIE ZJAZDU WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Kraków, 25. maja.

(PAT). W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyły się tu obrady zjazdu delegatów Towarzystwa właścicieli realności z całej Polski. Uchwalono między innemi konieczność natychmiastowego przystąpienia wszystkich istniejących stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich w państwie polskiem do związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich z siedzibą w Warszawie, ponadto powzięto szereg rezolucyi w kwestyi odbudowy miast i zapobieżenia brakowi mieszkań. Omawiano dalej sprawę utworzenia banku hipotecznego przez wypuszczenie walorów opartych o kredyt hipoteczny, sprawę założenia własnej asekuracyi miejskiej, opartej na rodzimym kapitale, oraz kwestyę ujednostajnienia systemu podatkowego na całym obszarze Rzpltej i przekazania całego podatku domowego gminom.

CO POSTANOWIŁ ZJAZD SZEWCÓW.

Kraków, 25 maja.

(PAT.). Przez oba dni świąt odbywał się tu zjazd chrześcijańskich majstrów szewskich w liczbie około 200. Protestowano przeciw zajmowaniu się handlem obuwia przez osoby i instytucye, nie mające nic wspólnego z wyrobem obuwia, oświadczono się za ustanowieniem przez Rząd hurtowni skór w miastach z centralami w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przyczem członkami tych hurtowni byliby tylko szewcy. Wreszcie uchwalono założyć jeden wielki związek szewców na całą Polskę i domagać się od Rządu subwencyi i kredytów dla organizacyi szewskiej.

CARRANZA ROZSTRZELANY.

Nowy Jork, 25 maja.

(PAT.) (Havas. Spóźnione). Depesza urzędowa z Meksyku donosi, że we czwartek rozstrzelano gen. Carranzę.

PREZYD. DESCHANEL WYPADŁ Z POCIĄGU.

Paryż, 25. maja.

(PAT). (Havas). Dzisiejszej nocy prezydent Deschanel w drodze Montargus-Buson uległ następującemu wypadkowi. W pobliżu Montargus prezydent pragnąc odetchnąć świeżem powietrzem, wychylił się z okna wagonu i uległszy chwilowemu omdleniu, wypadł na plant kolejowy. Ocknąwszy się wkrótce z omdlenia prezydent udał się do najbliższego posterunku żandarmeryi, skąd podprefekt z Montargus przywiózł go do prefektury. By uspokoić rodzinę, prezydent osobiście zawiadomił ją o tym wypadku telefonicznie.

Paryż, 25. maja.

(PAT.). (Havas). W wypadku kolejowym, któremu uległ prez. Deschanel pod Montardus doznał on tylko lekkich potłuczeń i stan jego zdrowia jest zupełnie zadowalający.

PROJEKT REKWIZYCYI ZBOŻA WE FRANCYI.

Paryż, 25. maja.

(PAT). „Petit Parisien" podaje, iż rząd francuski zamierza wystąpić z projektem ustawy, upoważniającej go do rekwizycyi w ciągu 3 lat zboża krajowego, oraz do zmonopolizowania importu zboża zagranicznego

SKŁAD NOWEGO GABINETU BUŁGARSKIEGO

Sofia, 25 maja.

(PAT.). Radio. Prezes ministrów Stambuliński zrekonstruował swój gabinet w sposób następujący: Prezydyum i wojna: Stambuliński, sprawy wewnętrzne Dymitrów, finanse Teratow, koleje Atanazow, sprawiedliwość Radołow, sprawy zewnętrzne prowadzić będzie prezes ministrów.

NADESŁANE.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o BEZZWŁOCZNE wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty n o w e j wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10 czerwca br., zniewoleni będziemy wstrzymać w t y m ż e d n i u dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

NAJWAŻNIEJSZA RÓŻNICA MIĘDZY NARODAMI EUROPEJSKIMI TKWI W TEM, CZY DANY NARÓD JEST CZYNNY, CZY BIERNY. TYLKO NARODY CZYNNE TWORZĄ HISTORYĘ, BIERNE — JEJ PODLEGAJĄ.

CZEM SIĘ OBJAWIA TA AKTYWNOŚĆ NARODU CZYNNEGO?

TAKI NARÓD WIE DO CZEGO DĄŻY I UMIE ODKRYĆ ŚRODKI, PROWADZĄCE DO CELU.

JEST TO CAŁA RÓŻNICA MIĘDZY WOLĄ I CHĘCIĄ.

MY W WIELU OKRESACH NASZEJ HISTORYI MIELIŚMY GORĄCE CHĘCI, ALE NIE BYŁO WOLI. BYŁA CHĘĆ CELU, ALE NIE BYŁO CHĘCI DO WYTWORZENIA ŚRODKÓW, KTÓRE JEDYNIE DO TEGO CELU PROWADZIĆ MOGĄ. (Szczepanowski.)

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We środę, 26. maja, o godz. 7 wiecz.: „Księżniczka czardasza", operetka w 3 akt. E. Kalmana.

We czwartek, 27. maja, o godz. 7 wiecz.: po raz pierwszy „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego z pp. Wiland, Hałacińska, Ładosiówną, Kozłowskim, Ratschką i Hierowskim.

—o—

Repertuar teatru wodewlowego (gmach ul. Ossolińskich 16). Dyrektor: Leon Daniluk. Od soboty dnia 22 maja codziennie o godz. 8 wieczór „Figliki", rzecz na czasie; „Rajskie jabłuszko", operetka Offenbacha. Orkiestra 40 pp. strzelców

lwowskich. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3). Program XXIII. od wtorku 25 maja, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Gościnny występ: Jerzego Borońskiego, deklamatora i Ruun Safvety, tancerki klasycznej. — Anda Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Subtelna psychologia", sketch w 1 akcie Wima z Jerzym Borońskim w głównej roli. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

19176

—o—

Dodatkowe zarządzenie M. S. Wojsk. w sprawie przeprowadzenia dodatkowego przeglądu roczników 1896. 1900—1901 podaje się do wiadomości: 1. Popisowi, którzy korzystają z odroczenia dla studyów naukowych (art. 64), mogą stanąć do ponownego przeglądu w PKU. tego miejsca, w którym odbywają studya, zaś popisowi, korzystający z odroczeń lub zwolnień ze względu na stan zdrowia (art. 56) mogą po udowodnieniu, że zachodzą poważne trudności do stawienia się we właściwej PKU. stanąć w PKU. miejsca swego obecnego pobytu. 2. Zezwala się, aby popisowi, którzy w czasie trwania odroczenia zmienili miejsce swego stałego pobytu, stawili do ponownego przeglądu w PKU. nowego miejsca swego stałego pobytu. W wybudwóch wypadkach należy dotyczące krótkie podanie Komisyi Przeglądowej przedłożyć.

(g) **Linia telefoniczna między Lwowem a Krakowem** od tygodnia nie funkcyonuje. Z małą przerwą od tygodnia już niemal jesteśmy odcięci telefonicznie od Zachodu, a jedyną reakcyą na tę bezprzykładną indolencyę naszych władz telefonicznych jest codzień powtarzający się komunikat PAT. o przerwaniu połączenia telefonicznego na tej przestrzeni i spowodowanym przez to braku zupełnym depesz telefonicznych w chwilach tak ważnych, jak obecne, kiedy z niecierpliwością wprost oczekuje się, co przyniesie drut telefoniczny, niezrozumiałem wprost jest, iż podobne intervalla w funkcyonowaniu telefonów na tak ważnej przestrzeni międzymiastowej mogą się tak chronicznie powtarzać. Apelujemy do odnośnych władz z prośbą o wyjaśnienie nam tej sprawy.

Dyrektor archiwum państwowego dr. Eugeniusz Barwiński, wyjechał na szereg miesięcy do Wiednia jako delegat ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie likwidacyi archiwów austryackich i przeprowadzenia rokowań, zmierzających do wydania nam aktów, odnoszących się do naszych spraw. W zastępstwie objął kierownictwo archiwum państwowego archiwista dr. Feliks Pohorecki.

Minister Wojciechowski powrócił z objazdu służbowego do Warszawy. W podróży towarzyszył Ministrowi szef sekcyi bezpieczeństwa publicznego p. Stefan Urbanowicz.

Śp. Antoni Głowacki. Dnia 20 bm.— jak donosiliśmy — zmarł członek ZASP., artysta dramatu i opery lwowskiej śp. Antoni Głowacki. W zmarłym traci teatr sumiennego i nader pożytecznego pracownika, koledzy zaś najlepszego towarzysza. Obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę dnia 23 bm. na cmentarz Łyczakowski przy współudziale licznego duchowieństwa, kolegów i towarzystw. Chór teatru miejsk. odśpiewał pieśni żałobne, nad grobem zaś przemawiali: imieniem kolegów p. A. Okoński, imieniem Tow. „Skała", którego zmarły był długoletnim czonkiem p. Jakóbczyński. Zmarłyosierocił żonę i córeczkę, pozostawiając po sobie żal serdeczny tych wszystkich, którzy go znali bliżej, oceniając niezwykłe zalety jego charakteru i niewątpliwy talent. Cześć jego pamięci.

(§) **Pogrzeb śp. Michała Makowicza.** Tłumy ludzi zgromadziły się wczoraj popołudniu przed domem żałoby, by oddać ostatnią usługę zmarłemu nagle koledze i przyjacielowi r. Makowiczowi. Przybyła Rada miejska prawie w komplecie z prezyd. Neumannem i wiceprez. miasta na czele, jawiła się Izba handlowa, której członkiem był zmarły, z prez. Baczewskim na czele, dalej Izba rękodzielnicza z prezesem Schirmerem na czele, Straż ochotnicza „Sokół", której przewodniczącym był zmarły, oraz niezliczona rzesza kolegów zawodowych i przyjaciół. Przy wyniesieniu zwłok pożegnał zmarłego imieniem Koła mieszczańskiego Rady miejskiej dyr. Bol. Lewicki. W serdecznych słowach podniósł zasługi tego prawdziwego mieszczanina dla gorąco przez niego ukochanego miasta. Następnie kondukt ruszył w drogę: otwierała go muzyka „Czwartaków", za nią kroczył pluton Straży ochotniczej ze sztandarem, cech murarski ze sztandarem i liczne duchowieństwo. Na cmentarzu Janowskim pożegnał zmarłego imieniem Izby rękodzielniczej prezes p. Schirmer, poczem złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Podziękowanie. Otrzymujemy niniejsze pismo: Wszystkim, którzy w dniu mego jubileuszu okazali tyle serdecznej sympatyi, a więc publiczności, prasie, koleżankom, kolegom i dyrekcyi teatru składam wyrazy szczerej podzięki. Kazimierz Okornicki, artysta i reżyser dramatu lwowskiego.

Piraci-bolszewicy na morzu Czarnem. Niezwykła przygoda zdarzyła się podróżnym na parowcu Sonviad, z kompanii okrętowej Paquet, którzy odbywali podróż przez morze Czarne. W Batum wsiadło na okręt sporo nieznanych pasażerów, jak się później okazało piratów bolszewickich. Na morzu, na dany sygnał, piraci rozlokowali się na różnych punktach statku pod groźbą rewolwerów owładnęli i rozbroili kapitana i załogę statku. Następnie zniszczyli stacyę telegrafu bez drutu i wzięli się do ograbienia wszystkich podróżnych. Zrabowawszy cały majątek podróżnych, zmusili kapitana do wylądowania na brzegu morskim między Batum a Trebizondą. Według późniejszych relacyi w napadzie brało udział 22 bandytów-bolszewików. Cały napad odbył się zupełnie bez rozlewu krwi.

(s—i) **50-lecie Lenina** obchodziła Rosya sowiecka — jak dowiadujemy się ze spóźnionych gazet bolszewickich — 22 kwietnia. W dniu tym odbył się szereg manifestacyi, zgromadzeń, przedstawień itp.

(s—i) **Żydowski organ zawodowy.** We Lwowie zaczął wychodzić żydowski miesięcznik „Die Gewerkschaft", jako organ zawodowego sekretaryatu żydowskich klasowych, robotniczych związków. Oprócz tekstu żydowskiego wychodzi również dodatek w języku polskim pn. „Głos zawodowy".

Włamanie do szwalni Tow. Winc. a Paulo. Dalsze badania w sprawie znanej afery włamania wykazały, że faktycznie wybito dziurę i wyłamano kraty i w ten sposób skradziono pareset sztuk bielizny, a nie jak pierwotnie podano 6 tysięcy sztuk. Pierwsze zeznania poczyniła nie przełożona Zakładu Sióstr Wincentego a Paulo, lecz kierowniczka Zakładu szwalni wojskowej (funkcyonaryuszka płatna). O mistyfikacyi kradzieży zatem nie może być mowy — dalsze śledztwo w toku.

(x) **Znowu wypadki ze znalezionymi nabojami.** W Chołojowie, pow. Radziechów, 14-letni M. Tynicki, pasąc konie, znalazł granat, który rzucił o kamień. Wskutek tego nabój wybuchł, raniąc odłamkami chłopca. — Podobny wypadek zdarzył się na Zamarstynowie. Odłamkami ręcznego znalezionego granatu został ciężko pokaleczony 15-let. L. Galewicz w ręce i głowę. Tynickiego i Galewicza przywieziono wczoraj do szpitala.

(x) **Przed Zielonemi świętami.** W sobotę wiecz. przed Zielonemi świętami w Lewandówce wybrało się kilku chłopców „po maj" do pobliskiego lasu. Jeden z nich wydrapał się na drzewo i siekierą odcinał gałęzie, które pod drzewem zbierali inni. Podczas odcinania gałęzi wypadła siekiera z rąk chłopcu i upadła na głowę 12-letniemu A. Żukowskiemu, raniąc go ciężko. W stanie bardzo groźnym odwieziono Żukowskiego do szpitala.

(—) **Potrącona przez automobil.** Na przechodzącą ul. Kazimierzowską 50-letnią S. Grünmingerową najechał wczoraj automobil nr. 22.329 i tak silnie ją potrącił, iż staruszka upadła i ciężko się potłukła. Nieszczęśliwej staruszce pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.** W fabryce obuwia wczoraj podczas pracy robotnik J. Bar doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Mianowicie tryby maszyny, która była w ruchu zmiażdżyły mu trzy palce i złamały prawą rękę. — W Busku w prątek spadł z dachu, podczas naprawy tegoż, kupiec Izaak Ort, liczący 68 lat i tak ciężko się potłukł, iż musiano go odwieźć do szpitala.

(—) **Podczas zabawy na Łyczakowie.** W poniedziałek w nocy w jednym z szynków na Łyczakowie Fr. i M. Wojtanowscy podczas zabawy pobili i zranili nożem w plecy Jul. Barańskiego. Pogotowie ratunkowe odwiozło Barańskiego do szpitala.

(—) **Rower za 80 m. p.** Do mieszkania ślusarza Rzepeckiego w Rynku l. 12. przyszedł wczoraj rano jakiś chłopiec, liczący około 14 lat, który chciał wypożyczyć od Rzepeckiego rower na godzinę za 60 m. p. R. zażądał za wypożyczenie 80 m. p. i złożenia na zastaw legitymacyi. Chłopiec zgodził się na to, wręczył R. 80 m. p. i żądaną legitymacyę, którą R. nie oglądając, położył na stole. Gdy jednak po kilku godzinach chłopiec z rowerem nie wracał, Rzepecki chcąc się dowiedzieć o adresie chłopca oglądnął legitymacyę i przekonał się, że padł ofiarą swej łatwowierności, gdyż chłopiec wręczył mu jakiś stary rachunek administracyi jednego z tut. pism.

(—) **Wydalili się z domu. Eliasz Kober, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza l. 2, zawiadomił wczoraj policyę, że syn jego 14-letni Maurycy wydalił się z domu jeszcze 30 kwietnia br. i dotychczas nie powrócił. — Również zawiadomiono wczoraj policyę, iż syn woźnego Wydziału krajowego 8-letni Franciszek Klug wydalił się wczoraj rano z domu i dotychczas nie powrócił.**

KOMUNIKATY.

Dar Narodowy dla Piłsudskiego. II-gi Walny Zjazd Głównego Komitetu Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego odbędzie się 5. i 6. czerwca. w niedzielę o 10 rano plenarne posiedzenie. Po informacye zgłaszać się do kancelaryi Zarządu. Bodurna 6. m. 2. w Warszawie.

Koncert na cele Towarzystwa Ochrony młodzieży, którym jak wiadomo poświęcony jest tydzień bieżący, odbędzie się 26 bm. w sali Towarzystwa muzycznego. Oprócz nazwisk znakomitych artystów instrumentalnych, widniejących na bogatym programie, jak prof. Wołanek i p. Ottawowa, niemałą atrakcyę przedstawia możność usłyszenia barytona p. Krugłowskiego, którego występy w teatrze, zbyt wcześnie zakończone były tak wielkim sukcesem, oraz jeszcze wystąpienie młodej śpiewaczki panny Baczewskiej, o której głosie i talencie dochodzą najchlubniejsze wieści. Nadto piękny i doniosły cel koncertu tłumaczy wielki popyt za biletami. Pewna ilość dotąd nie zakupionych pozostaje jeszcze w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 24 maja br. został ruch pociągów osobowych Nr. 223 i 224 na szlaku Tarnopol—Płoskirów wstrzymany aż do odwołania.

KOMUNIKAT.

Biały chleb.

W okresie kart chlebowych rozpoczynającym się w środę 26. maja sprzedawany będzie

chleb z mąki białej amerykańskiej na drożdżach o wadze 1 kg. po cenie 6 marek 30 fen. czyli 9 koron za bochenek.

Wzywa się przeto kupców rejonowych dz. I., II., III., IV. i V-tej by celem wykupna asygnat na chleb zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 25. maja we wtorek, a kupców rejonowych dz. VI. oraz zarządców konsumów dnia 26. maja we środę. 1815

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Ukarany nietakt młodzieńczy.

Lwów. 26 maja.

(s—i) Do sedziego dra Lockera, urzędującego w sądzie przy ul. Batorego, przyszedł ubiegłego piątku student medycyny p. Anhauch z żądaniem interwencyi w pewnej sprawie. Kiedy mu zaś sędzia odmówił, tłómacząc, iż do tego są adwokaci, p. Anhauch wyrwał dr. Lockerowi z ręki swoją legitymacye, obraził go słownie, poczem dał nogom znać i p czął umykać.

Niestety — ucieczka zakończyła się niefortunnie, gdyż sędzia dr. Locker sprowadził p. Anhaucha z powrotem do swego biura i w drodze dyscyplinarnej zasadził go na ośmiodniowy areszt tak, że młodzieniec został zaraz z biura odprowadzony do „Iwanowej chaty“, a co gorsza Izba radna powyższe zarządzenie sędziego zatwierdziła.

Niezależnie od tej kary prokuratorya państwa wniosła przeciwko p. Anhauchowi oskarżenie o zbrodnię z par. 81 u. k., tj. o czynne targnięcie się na funkcyonaryusza publicznego i z par. 312 o obelgę słowną.

Rozprawa odbędzie się niebawem przed sędzią jednostkowym p. Malickim.

Może fakt powyższy będzie nauczką dla ludzi ze sfer inteligentnych, nie umiejących niejednokrotnie uszanować powagi sądu.

Nieporządki w obozie jeńców na Jałowcu.

20 oficerów ruskich uciekło przekupiwszy wartę.

Lwów, 26. maja.

(zet) Od pewnego czasu krążyły w mieście mniej i więcej prawdopodobne pogłoski o nieporządkach, jakie panują w obozie jeńców na Jałowcu za rogatką Łyczakowską. Znając energię komendanta obozu płk. Mischa, nie dawaliśmy tym wersyom wiary. Tymczasem w ostatnich dniach zaszedł fakt wprost niebywały, o którego zatajenie starano się na gwałt. Oto bowiem w nocy z soboty na niedzielę, przekupiwszy posterunkowego żołnierza, zemknęło z obozu 20 jeńców, żołnierzy i oficerów ruskich, tak, że wszelki ślad po nich zaginął. Przekupionego żołnierza odstawiono do aresztów sądu wojskowego O. G. na Zamarstynowie, gdzie przeciwko winowajcy toczy się energiczne śledztwo.

Inspirator mordu złoczowskiego konfinowany.

Przebywający w obozie jeńców gr.-kat. ks. Chmielowski, który jest zamieszany w głośną aferę mordu złoczowskiego, został na interwencyę pewnych dziennikarzy lwowskich przeniesiony z Jałowca do Warszawy i tamże konfinowany.

Czyżby w Polsce na morderców nie było sprawiedliwości?!

Adwokaci przy — połowie ryb.

„Wpered“ donosi:

Doszło do naszej wiadomości, że wśród jeńców na Jałowcu kręcą się pewne osoby ze sfer adwokackich, które za grube pieniądze obiecują wyjednać uwolnienie u władz polskich. Przestrzegamy jeńców i ich rodziny, iż byliby ostrożni i w żadnym wypadku nie posługiwali się „interwencyą“ tych oszustów.

Dziw tylko, że dostęp do jeńców mają dziś wszyscy?...

Trzeci transport jeńców.

„Hromadska Dumka“ donosi, że 23-go b. m. odjechał trzeci transport jeńców ruskich do Tucholki koło Gdańska. Liczył on 500 osób z górą. Jest to ostatni transport, który odszedł do Tucholki. Następne zostaną już skierowane do Szczypiorna wobec przepełnienia obozu w Tucholce.

Z sali sądowej.

Lwów, 26. maja.

§. 327 w. u. k. w świetle prawa międzynarodowego.

(zet). Przed trybunałem wojskowym sądu O. G. pod przewodnictwem mjr. Plahnera oskarżył prokurator kpt. dr. Stankiewicz włościankę Annę Pasternak z Winnik o to, że w dniu 15. kwietnia ub. r. kiedy wojska polskie zbliżały się do Winnik, a ruskie równocześnie cofały się, udzieliła pomocy wojskowej nieprzyjacielowi przez noszenie amunicyi, oraz wskazanie miejsca, z któregoby mogli najlepiej Rusini ostrzeliwać z karabinu maszynowego nacierające wojska polsk

Oskarżoną bronił mec. dr. Adolf Wittlin.

Z przesłuchania świadka p. Winnika, oraz z zeznań nieobecnego świadka, sierżanta żandarmeryi Iżyńca wynikałoby, że oskarżenie było uzasadnione. Z drugiej jednak strony inni świadkowie stwierdzili, że oskarżona, która przez 16 lat była zajęta jako zarobnica w fabryce tytoniu, nie odnosiła się nigdy wrogo do Polaków, a z zeznań tych świadków trybunał nabrał przekonania, że obrona oskarżonej, polegająca na tem, że ona tylko rozmawiała z jednym żołnierzem ruskim w sprawie swojej córki, która na kilka dni przed wycofaniem się wojsk ruskich wyszła za mąż za żołnierza ruskiego i z nim opuściła Winniki, jest uzasadniona.

Pozatem trybunał wyszedł z założenia, że oskarżona, jako Rusinka, gdy władza zwierzchnicza we wschodniej Małopolsce była w ręku ruskiem, nie była jeszcze obywatelką państwa polskiego. W myśl zasad prawa międzynarodowego z jednej strony i wedle kilkakrotnych orzeczeń Najwyższego sądu wojskowego nie może być poczytane za czyn karygodny nawet gdyby trybunał nabrał przekonania o tem, że fakta, podniesione w oskarżeniu, są zgodne z prawdą.

W danym wypadku zatem z powodu tego, że trybunał nabrał przekonania, iż nie było pomocy czynnej, udzielonej wojskom ruskim, jak też z powodu zasad prawa międzynarodowego, obowiązującego również na terytoryum małopolskiem, trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżoną od winy i kary.

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	4?7·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—23	560·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	441·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 600—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490 —	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	13300·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	910·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos“, zakł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	910·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	770·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—06	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieloniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Bank hip. gal. 4 prc.	70·70	71·40
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	71·05	71·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	72·10	72·80
Bank kraj. gal. 4 prc.	70·35	71·05
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	72·62	73·32
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	69·30	70·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Komun. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	68·60	69·30
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	66·?0	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	66·50	67·20
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	67·90	68·60
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	67·90	68·60
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·90	68·60
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 prc.	65·10	65·80

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	238·—	252·—
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	52·50	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	13·—	17·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	17·—
100 franków franc.	1330·—	1470·—
100 franków szwajc.	3360·—	3500·—
1 funt szterlingów	665·—	805·—
1 dolar ameryk.	189·—	203·—
1 dolar kanad.	147·—	161·—
Marki niemieckie po 1000	511·—	525·—
100 marek niem.	500·—	511·—
Lei rumuńskie po 500	357·—	371·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	910·—	1050·—
Czeskie korony	385·—	399·—
Korony austr. niem. stempl.	70·—	84·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	665—805	
„ „ Paryż	1335—1505	
„ „ Zurych	3500—3700	
„ „ Pragę	395·50—416·50	402·50
„ „ Wiedeń	88·90—1?2·90	
„ „ Berlin	518—539	53?
„ „ Nowy Jork	182—203	
„ „ Medyolan	1015—1155	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 26. maja.

Deprymujące wrażenie na dzisiejszej giełdzie wywołał kurs marek niemieckich, który od ostatniego notowania podskoczył o 60 punktów. Mimo to marki niemieckie i dewizy na Berlin były poszukiwane.

Wypłata na Pragę znowu podrożała o 20 punktów.

Ruble i leje znowu silniejsze, dolary niezmienione.

W listach zastawnych skromne obroty w 4 proc. Tow. kred. ziem. po dobrym kursie.

Na targu haussa trwa dalej, za „Oikos“ płacono po 3100, za „Podisk“ po 1300 m. p.

Poza giełdą preferowano grzywny, za które płacono o 2 punkty powyżej karbowańców.

Brak wiadomości z Warszawy i z Krakowa z powodu przerwy linii telefonicznej spowodował na targu usposobienie rezerwowane.

WIELE POLSKA WYPRODUKOWAŁA WĘGLA W CIĄGU 2 MIESIĘCY?

Warszawa, 25 maja.

(PAT.) Produkcya węgla kamiennego w miesiącach lutym i marcu br. przedstawia się jak następuje.

a) W Zagłębiu dąbrowskiem wydobyto: w lutym 425.081 ton, w marcu 324.482 ton. Ilość zajętych robotników: w lutym 30.115, w marcu 29.947.

b) W Zagł. krakowskiem wydobyto: w lutym 114.832 ton, w marcu 112.290 ton. Ilość zajętych robotników: w lutym 9.593, w marcu 9.747.

c) W kopalni Silesia wydobyto: w lutym 12.795 ton, w marcu 13.089 ton. Ilość zajętych robotników: w lutym 1.290, w marcu 1.282.

Węgla brunatnego wydobyto:

a) w b. Królestwie Kongresowem: w lutym 20.564 ton, w marcu 16.624 ton. Ilość zajętych robotników: w lutym 1.444, w marcu 1.523.

b) W Okręgu stanisławowskim: w lutym 836 ton, w marcu 1.026 ton. Ilość zajętych robotników: w lutym 206, w marcu 200. Do tej ilości doliczyć należy 10.933 ton, które pozostały z czasów dawniejszych i które w podawanych zapasach węglowych nie figurują.

Nakładem „Spółki wydawniczej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.